

2165764 m. 764

Pracownicy Regionalny

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 174 (6204)
PONIEDZ. 27. VII. 64 r

Tragiczny powrót z plaży Wagony wypełnione ludźmi roztrzaskały się o wiadukt

PARYŻ PAP. Tragiczna katastrofa kolejowa wydarzyła się w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Oporto w Portugalii.

LOKOMOTYWA DIESLOWSKA ciągnęła dwa wagony wypełnione ludźmi wracającymi z plaży. Wśród nich było wiele dzieci. W pewnym momencie wagony niepostrzeżenie odce-

piły się. Na najbliższym zakreśkacie, w pobliżu wiaduktu kolejowego, wyłeciały z szyn i roztrzaskały się o przesłania wiaduktu.

Włoskie domy mody lansują na jesień i zimę dwukolorowe rękawiczki z cienkiej skórki.
Na zdjęciu: jedna z modelek prezentuje nowy model rękawiczek na pokazie mody jesienno-zimowej w Rzymie.

CAF

Czy tym razem się uda? „RANGER-7” startuje dziś na Księżyc

NOWY JORK PAP. Specjaliści amerykańscy przygotowali się już po raz siódmy do wysłania rakiety na Księżyc w celu zdobycia zdjęć z jego powierzchni. Rakietę księżycową „Ranger-7” wystartować ma dzisiaj z Przylądka Kennedy na Florydzie.

„Kosmiczne” czworaczki w ZSRR

MOSKWA PAP. Jak podalo Radio Moskwa, w Kramatorsku, w Zagłębiu Donieckim przyspy na świat czworaczki — trzech chłopców i jedna dziewczynka. Matką ich jest go spodni domowa, Andropowa. Dzieci otrzymały imiona czterech radzieckich kosmonautów: Jurij, Paweł, Andrian i Walentyna. Kosmonauci przesłali rodzicom czworaczek depesze z życzeniami.

Zagłębie - Czerwona Zvezda 4:4

NOWY JORK PAP. Piłkarze sowieckiego Zagłębia, mistrzowie drugiej grupy eliminacyjnej amerykańskiej Interligi zwyciężyli swój sukces remisując w ostatnim meczu z mistrzem Jugosławii Czerwona Zvezda — 4:4 (2:2). W drugim meczu tej grupy grecka drużyna AEK (Ateny) zremisowała z australickim zespołem Schwa chaer Wleden — 0:0.

O zwycięstwie Amerykanów w meczu lekkoatletycznym z ZSRR, nastroskach na obozie piłkarzy Pogoni w Trzciance, meczu pływackim Polska — Jugosławia — czytaj na str. 6.

Dementi U Thanta

LONDYN PAP. Przebywający obecnie w Rangunie sekretarz generalny ONZ U Thant zdementował pogłoski, jakoby miał oświadczyć, iż przewiduje zwycięstwo przyszyta Johnsona w listopadowych wyborach w Stanach Zjednoczonych. Informację o rzekomych oświadczeniach U Thanta podala jedna z zachodnich agencji prasowych. U Thant dodał, iż nie jest upoważniony do składania podobnych oświadczeń.

275-KILOGRAMOWY POJAZD KOSMICZNY wyniesiony będzie poza atmosferę ziemską przez raketę „Atlas-Agena”. Sama podróż trwać będzie około 88,5 godziny. W czasie ostatnich 13 godzin 6 kamer telewizyjnych przesyłać ma na Ziemię zdjęcia z powierzchni Księżyca.

Dokładne miejsce lądowania na powierzchni naturalnego satelity naszej planety wybrane zostanie już po starcie. Najprawdopodobniej wyląduje on w środkowo-zachodniej części Księżyca, gdzie oświetlenie jest najkorzystniejsze.

Wysłanie „Rangera-7” ma na celu zebranie możliwie najbardziej dokładnych informacji o warunkach panujących na powierzchni Srebrnego Globu, a zwłaszcza warunkach do lądowania statku kosmicznego z załogą ludzką. Taki statek „Apollo” z trzema kosmonautami zamierza Amerykanie wysłać na Księżyc za 5 lat.

Wszystkie poprzednie sześć prób z raketami typu „Ranger” zakończyły się niepowodzeniem. Niektóre z tych rakiel wprawdzie wylądowały na Księżycu, jednakże żadna nie przekazała zdjęć z jego powierzchni.

Zmarła ofiara promieniowania

NOWY JORK PAP. W jednym ze szpitali stanu Rhode Island (USA) zmarł robotnik, 38-letni Robert Peabody, który 25 lipca otrzymał wyjątkowo dużą dawkę napromienowania w wyniku eksplozji w ośrodku jądrowym w Charleston.

Selki policjantów — zasieki z drutu kolczastego

Na „krwawym stadionie” już grają...

LONDYN PAP. Policja i władze sportowe podjęły skrajne środki ostrożności w sobotę 25 lipca kiedy to przeprowadzono pierwsze od paru tygodni rozgrywki piłkarskie na stadionie w Limie.
W MAJU BR. podczas meczu Peru — Argentyna zginęło tu w krwawych starciach ponad 300 osób.
W sobotę kilkuset policjantów znajdowało się w stanie ostrego gotowości, by zapobiec ewentualnym incydentom wśród 35 tys. widzów, którzy przylgali się do stadionu.



Józefina Baker w szpitalu

PARYŻ PAP. Josephine Baker przewieziona została w ub. tygodniu do szpitala w Paryżu z objawami wycieńczenia. Przed stawiciele szpitala zakomunikował, że stan zdrowia 58-letniej śpiewaczki nie budzi obaw.

Śpiewaczka w ciągu ostatnich miesięcy prowadziła energiczną akcję o utrzymanie zamku Milandes, w centralnej Francji, zagrożonego licytacją za długi.

Bunt więźniów

BUENOS AIRES PAP. Policja ujęła w niedzielę grupę przestępców w celu stłumienia buntu więźniów, jaki wybuchł w więzieniu w Cusco położonym w odległości 40 kilometrów na północny-wschód od stolicy Peru, Limy. W wyniku starć jeden więzień został zabity a 10 rannych.

Więźniowie zbuntowali się w odpowiedzi na wydanie przez władze więziennicze zakazu uczczenia w jakikolwiek sposób przystąpienia w dniu 24 lipca rocznicy rewolucji kubańskiej.

Tak jak chciał Waszyngton

Zastosowanie sankcji przeciwko Kubie uchwalili państwa OPA

WASZYNGTON PAP. Obradujący w stolicy Stanów Zjednoczonych ministrowie spraw zagranicznych krajów — członków Organizacji Państw Amerykańskich uchwaliłi zastosowanie sankcji gospodarczych i politycznych wobec Republiki Kubańskiej.

ZA UCHWALENIEM SANKCJI głosowało 15 państw, a przeciwko 4. Przeciwko sankcjom oddały swe głosy Meksyk, Chile, Urugwaj i Boliwia. Ta ostatnia początkowo zamierzała wstrzymać się od głosowania. Jak wiadomo, dla uchwalenia sankcji wobec Republiki Kubańskiej należało zebrać co najmniej 13 głosów tj. 2/3 uczestników konferencji.

W KOŁACH DZIENNIKARSKICH stwierdza się, że uchwała większości członków OPA w sprawie Kubie zmierza do izolacji rządu Fidela Castro.

Podkreśla się przy tym, że cztery państwa Ameryki Łacińskiej, które głosowały przeciwko uchwałom — Meksyk, Chile, Urugwaj i Boliwia — wciąż jeszcze utrzymują stosunki dyplomatyczne z Kubą i z wyjątkiem Boliwii są państwami Ameryki Łacińskiej, mającymi największe w tej strefie obroty handlowe z Kubą.

Głosowanie odbyło się wkrótce po północy. Niemal natychmiast po podaniu jego wyników do wiadomości publicznej amerykański sekretarz stanu Dean Rusk oświadczył dziennikarzom, iż jest bardzo zadowolony z wyników konferencji.

Sankcje zastosowane wobec Kubie obejmują „nieutrzymywanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych, a także zaprzestanie handlu pośredniego i bezpośredniego z wyjątkiem artykułów żywnościowych, lekarstw i wyposażenia medycznego”.

Ministrowie spraw zagranicznych opublikowali także oświadczenie, w którym nie wykluczają podjęcia akcji zbrojnej przeciwko Kubie.

Próba samobójstwa przy użyciu ...muchomorów

BUDAPESZT PAP. Pewien młodzieniec z miejscowości Orszlavy na Węgrzech z powodu nieszczerliwej miłości postanowił popełnić samobójstwo. Realizacja tego zamierzenia nabrała jednak na przeszkodę. Ponieważ nie dysponował ani cyjankiem potasu, ani arsenikiem, ani inną równie silnie działającą trucizną, wpadł na niestosowny pomysł: poszedł do lasu i skonsumentował 5 muchomorów. Po przepłukaniu żołądka niedoszły samobójca wycelzył się podobno również z miłości.

Po podpisaniu protokołu o wymianie handlowej

Stosunki handlowe Polska - NRF

JAK JUŻ PODAWALIMY, w Bonn podpisany został protokół, który określa charakter i rozmiary wymiany towarowej między Polską i NRF w 1964 r. i 1965 r. Protokół ten oparty jest na obowiązującej między obu stronami 3-letniej umowie handlowej.

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA - pisze redakcja gospodarczy PAP - Jerzy Wysokiński, należy do grupy najpoważniejszych naszyjczy partnerów handlowych. Wśród krajów kapitalistycznych zajmują one pod względem wartości obrotów (w 1963 r. - 582 mln zł dew.) drugie miejsce - po Wielkiej Brytanii - w handlu zagranicznym Polski. Fakt ten sprzyja, że przebieg rozmów, które przed kilkanaście dniami zakończyły się w Bonn i osiągnięte rezultaty zasługują na nieco szersze omówienie.

JAK WIADOMO, w początkach 1963 r. między Polską i NRF zawarta została 3-letnia umowa handlowa, a uzgodniono w tym czasie warunki eksportu i importu miały stanowić podstawę obrotów między obu krajami w latach 1963-1965. Umowa ta zakładała dalszy wzrost wymiany o 10 proc. Pierwszy rok działania porozumienia wykazał konieczność dokonania istotnych zmian w ustalonej liście dostaw, szczególnie po stronie naszego eksportu do NRF. Nie uzyskano bowiem w 1963 r. zamierzonego dość powadnego wzrostu obrotów; ważniejsze dostawy wykazały nawet pewien spadek.

Zadecydowano o tym ograniczeniu, a w niedługo przynależnych wkręc uniechętnie ograniczeń na szczeblu polityki gospodarczej do NRF, gdyż zostały one objęte regulacjami w obrębie decyzji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

ISTNIEJĄCA SYTUACJA wymagała wspólnego rozważenia różnych możliwości wykorzystania w eksporcie do NRF określonych w umowie kontyngentów naszych towarów rolanych, a także rozważenia sposobów maksymalnego powiększenia kontyngentów polskich towarów przemysłowych, którymi - w związku z procesem przemysławiania naszej gospodarki - dysponujemy w coraz większym ilościach i różnorodniejszych asortymentach.

W REZULTACIE ROKOWAŃ, przeprowadzonych w dwóch etapach podpisano przed kilkoma dniami protokół handlowy, przewidujący zwiększenie kontyngentów dostaw o 70 mln zł dew. po stronie eksportu i po stronie importu. W stosunku do rzeczywistych wyników obrotu towarowego między Polską i NRF w r. ub. oznacza to wzrost o ok. 25 proc.

W zakresie naszego eksportu do NRF główny nacisk położony został na stworzenie warunków dla powiększenia dostaw wyrobów przemysłowych - w tym głównie artykułów konsumpcyjnych. Wartość dostaw tych ostatnich artykułów do NRF powinna się zwiększyć o 12 mln zł dew., co w stosunku do istniejących poprzednio kontyngentów oznacza prawie 2,5-krotny wzrost.

Na zwiększone o 70 mln zł dew. dostawy towarów NRF do Polski składa się przede wszystkim rozszerzenie naszyjczy zakupów - surowców i półproduktów przemysłowych (wartość o ok. 54 mln zł dew.). Warto podać, iż zamierzamy sprowadzać więcej niż poprzednio chemikaliów (przede wszystkim nawozów potasowych i związków sztucznych), wyrobów metalowych i metali kolorowych. Import gotowych wyrobów przemysłowych powiększy się o ok. 16 mln zł dew. (głównie dostawy maszyn i artykułów elektrotechnicznych).

USTALONO, iż rozszerzone listy towarowe „działal będą” także w roku przyszłym. Spodziewać się zatem należy, że spowoduje to poprawę w handlu między Polską i NRF, że proces signacji we ważniejszej wymianie towarów zostanie przyspieszony.

PRZEWIDUJE SIĘ, że wiosną przyszłego roku przeprowadzone zostaną dalsze rokowania, które będą miały na celu ueryfikację obowiązujących kontyngentów, a jesienią 1965 r. przystąpi się do rozmów w sprawie zmiany handlowej między obu krajami w następnych latach.

List z Karkonoszy

NA TURYSTYCZNYCH SZLAKACH

NAJPOPULARNIEJSZY, najbardziej masowo uczęszczany szlak turystyczny w Karkonoszach to piękna, prowadząca szczytami do Śnieżki aż po Szczeniec Droga Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. U naszych południowych sąsiadów sezon turystyczny zaczął się widocznie wcześniej niż u nas, bo znacznie częściej słychać tu „Dobry dzień” niż „Dzień dobry”. Może dlatego, że szosa ze Szpindlerowego Mlyna prowadzi aż na Karkonoską przełęcz, i można tu wjechać autem.

Ale czy to źle?

— To dobrze - mówią działacze turystyczni i wskazują, że w dniach nasilenia ruchu w kolinie Morskiego Oka w Tatrach zanieszczenie powietrza jest takie samo, jak w śródniości Górnicy w przynajmniej Śląsku, a samochodowe korki osiagają długość kilkunastokilometry.

Wprowadzić i u nas, w Karkonoszach, buduje się drogi. Obecnie układa się równiutką jak na głównej ulicy wielkiego miasta drogę Szklarskiej Poręby na szczyt Szczeniec, wkrótce przystąpi się do budowy drogi od Wągu w Karpaczu aż na samą Śnieżkę. Ale - u nas - szosy - drogi te nie będą dostępne dla autokarów, a służące już jedynie zaprzyntowanym schroniskom.

Sukces polskiej energetyki

Linia o napięciu 400 kv

WROCŁAW PAP. Polska energetyka zapisała na swoim koncie kolejny sukces. 25 km. została włączona do eksploatacji, nowoczesna linia elektryczna o napięciu 400 kilowoltów, łącząca największą w kraju elektrownię „Turów” z rejonem Częstochowy.

Jest to pierwsza w naszej energetyce linia o tak wysokim napięciu.

Zakupy zboża kanadyjskiego

JAK DOWIADUJE SIĘ przed stawiceli PAP - Centrala Handlu Zagranicznego „Rolimpex” dokonała ostatnio w Kanadzie zakupów dość znacznych ilości pszenicy. Transakcje te dokonane zostały w oparciu o polsko-kanadyjską umowę państwową, która przewiduje, iż przez 3 lata - począwszy od 1964 r. - sprowadzać będziemy z Kanady ok. 400 tys. ton pszenicy rocznie. Dostawy te dokonywane będą na warunkach trzyletniego kredytu.

Naramienniki sprzed 3 tys. lat

ŁÓDŹ PAP. We wsi Parsk, pow. Łęczyca, robotnicy pracujący w polu przy podorywkach znaleźli dwa dobrze zachowane naramienniki z brązu pokryte delikatnym ornamentem. Znalezione, przekazane do Muzeum Łęczyckiego, wzbudziły duże zainteresowanie naukowców. Stwierdzono bowiem, że naramienniki pochodzą sprzed ok. 3 tys. lat.

Po 2 godzinnej akcji „Satyr” odnalazł włamywaczy i... człowieka w szafie

ZŁODZIEJE, którzy włamali się do mieszkania w Katowicach - Ligocie, kradnąc garderobę i inne wartościowe rzeczy, niedługo czekali się łupem.

POSZKODOWANY mimo późnej pory dał natychmiast znać milicji, która rozpoczęła poszukiwania. Funkcjonariusze przyprowadzili ją milicyjnego „Satyra”.

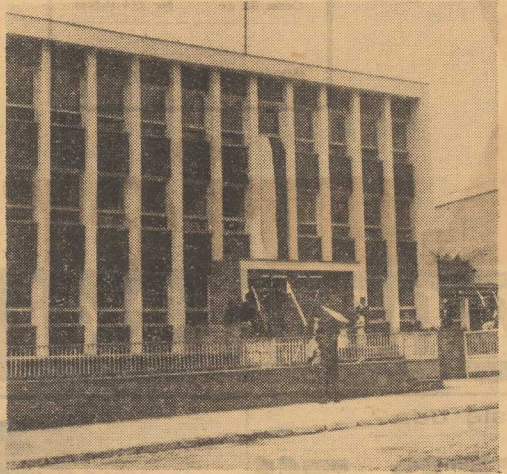
Ruszył on natychmiast świeżym jęszcze śladem i po 15 minutach znalazł w krzakach część łupu, ukrytą w rowie.

I to jęszcze nie był koniec poszukiw. Pies szedł dalej i zaprowadził do mieszkania przestępcy, Ryszarda H., zamieszkałego w Ligocie.

„Satyr” był w tym dniu w niezwykłej formie, bo od mieszkania Ryszarda H. zaprowadził milicyjantów jeszcze do drugiego członka bandy, Piotra E., również zamieszkałego w Ligocie. Tam przy okazji odkryto w szafie mężczyźni bez stałego miejsca zamieszkania, nigdzie nie pracującego.

Akcja trwała 2 godziny, przy niosła „Satyrowi” wiele słów pochwały i smacznych przekąsek.

„Tu Polskie Radio Lublin...”



W przeddzień Lipcowego Święta oddany został do użytku w Lublinie nowy gmach rozgłośni Polskiego Radia. Otwarcia dokonał kierownik Biura Prasy KC PZPR Stefan Olszowski. Obecny był prezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Włodzimierz Sekorski.

Na zdjęciu: gmach radia w Lublinie. CAF - fot. Michecki

Dzisiaj konferencja organizacji partyjnej handlu i gospodarki komunalnej

Pierwsze komitety branżowe PZPR

DZIS RANO rozpoczęła się konferencja branżowa organizacji partyjnej, działającej w przedsiębiorstwach handlowych oraz gospodarki komunalnej.

W konferencji handlowców uczestniczą: sekretarz KW PZPR - K. PRUSIŃSKI i sekretarz KM PZPR - E. PAŁAŁAN, a w konferencji organizacji partyjnej z przedsiębiorstw gospodarki komunalnej biorą udział: I sekretarz KM PZPR - ST. BARTCZAK i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR - J. OSTRYZEK.

Na obu konferencjach przedyskutowano zadania, wynikające dla organizacji partyjnych z uchwały IV Zjazdu PZPR.

Konferencje dokonają wyboru pierwszych w naszym mieście komitetów branżowych PZPR - Handlu i Gospodarki Komunalnej. Każdy komitet będzie się składał z 21 członków. W skład egzekutywy wejdzie po 9 osób. Ponadto na konferencjach nastąpią wybory 5-osobowych komisji rewizyjnych, zgodnie z prawkami wniesionymi do Statutu PZPR na IV Zjeździe partii. (k)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „WROCLAW” - z Antwerpil z drobnicą.
M/S „ORLA” - z Londynu z drobnicą.
M/S „WODNICA” - z Oslofioru z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „PUCK” - do Londynu z tarcicą.
S/S „WIECZOREK” - do Danii z węglem.
M/S „SOLEA” - do Chatham i wyspy Guernsey z drobnicą.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” - do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK” - do Danii z węglem.
M/S „SKIERKA” - do Bremenu i Hamburga via Gdynia z drobnicą.

NA ŁOWISKACH:

NA MORZU POŁNOCNYM wyróżnili się wczoraj trawlerzy szczezińskiego „Gryfa”. Użytkowały one średnio 16 ton śledzi z dnia na statek. Najlepszym wynikiem dnia legitymuje się załoga trawlera „Skawa” z kpt. Edmundem MEGGEREM - 36 t.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU portowcy szczezińskiego przeladowali 194 tys. ton, w tym prawie 82,5 - węgla, ponad 20 - rudy, prawie 40 - innych towarów masowych i 30 - drobnicy. Na szczególną uwagę zasługują nowy, rekordowy wynik przyładunku drobnicy.

STATKI ZBACUNKIE NA WYJŚCIU:

M/t „Marabut” - ze Szczecina na Morze Północne.

NA WEJŚCIU:

S/t „Opawa” z Morza Północnego do Szczecina, m/t „Barakuda” z łowisk afrykańskich do Swinoujścia.

Statek - „gołębnik”

STATEK POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ - m/s „Modin” w czasie najbliższego rejsu z drobnicą do kołtarzdam zbierze ok. 20 tys. gołębi pocztowych, które zostaną wypuszczone 1 sierpnia na Morzu Północnym u wybrzeży Holandii.

Piaki - własność członków Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, przede wszystkim terenu Śląska, powinny - jak się oblicza - wrócić do swoich właścicieli następnego dnia - w niedzielę rano.

Niejeden więc zapalony hodowca czekać będzie zapewne całą noc z 1 na 2 sierpnia na powrót swojego ulubieńca. Gołąb, który powróci pierwszy do swego właściciela, wygra tym samym krajowy konkurs.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, pod wieczór skłonność do burz, temp. do 29 st. Wiatry słabe, południowo-uchodnie. Jutro - bez większych zmian.

K
Zapiski z nad Wagu i Wełtawy (15)

Wspólnymi siłami

(Korespondencja „Kuriera“ z CSRS)

MOI CZECHOSŁOWACCY ROZMÓWCY bardzo często jako przykład obopólnie korzystnej współpracy Polski i Czechosłowacji podają aktywny od kilku lat udział naszych południowych sąsiadów w rozbudowie bazy surowcowej w naszym kraju. Chodziło tu głównie o tarnobrzeskie zagłębie siarkowe i wydobywcę węgla kamiennego.

PODSTAWA TEJ WSPÓLPRACY, realizowanej i zalecanej przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jest udział Czechosłowacji na zasadach kredytowych w dostarczaniu nam niezbędnych maszyn i urządzeń dla rozwoju bazy surowcowej w zamian za przyzwoite dostawy określonego surowca.

PIERWSZA UMOWA KREDYTOWA z Czechosłowacją dotyczy wydobycia siarki i została podpisana w 1957 roku. Na jej podstawie Czechosłowacja udzieliła Polsce kredytu w latach 1957-1960 w wysokości 100 mln zł dewizowych, o rocznym oprocentowaniu 2 proc. rocznie. Kredyt ten jest przeznaczony na zakup maszyn i urządzeń, zaś w 35 proc. na zakup innych towarów pochodzenia czechosłowackiego. Konkretnie: Czechosłowacja dostarczyła nam i dostarcza maszyny wyciągowe, urządzenia chłodnicze, instalacje oraz inne wyrobki mechaniczne związane z budową kopalni. Dostarcza nam np. urządzenia dla Puław, azolowe nawozy sztuczne, włókna syntetyczne i inne wyrobki chemiczne. Polska spłaca zaciągnięty kredyt do 1970 roku oraz

w okresie 25 lat po jego spłaceniu dostarczać będzie Czechosłowacji węgiel energetyczny w ilości 2,5 do 3 mln ton rocznie.

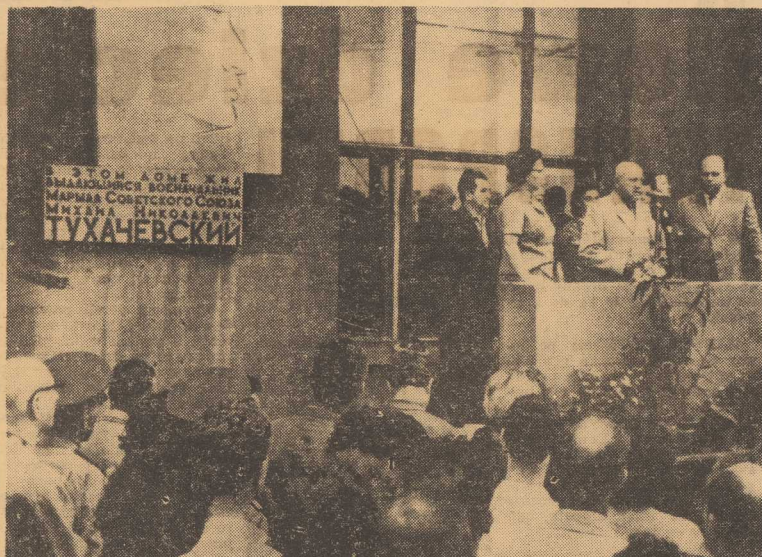
TRZECIA I NAJWIĘKSZA z dotychczas zawartych umów, podpisana w styczniu 1961 roku, dotyczy współpracy w budownictwie kopalni miedzi i zakładów produkcyjnych miedzi w Polsce. Dokument ten stanowi dobry przykład wieloletniej współpracy gospodarczej zakrojonej na dużą skalę. W myśl tej umowy Czechosłowacja udzieliła Polsce kredytu w latach 1961-1970 w wysokości 500 mln zł dewizowych na budowę trzech kopalni miedzi w rejonie Lubin - Głogów oraz związanych z tymi kopalniami zakładów produkcji miedzi.

Jedną trzecią wspomnianego kredytu jest przeznaczona na zakup w CSRS kompletnych obiektów oraz maszyn i urządzeń. Jedną trzecią w postaci innych surowców i materiałów do produkcji, jak np. kwasu miedziowego, cementu, magnezytu, nawozów azotowych i włókien szklanych. W myśl tej umowy Polska ma spłacać kredyt w latach 1969-1978, zapewnialić na dostawy do Czechosłowacji 13 proc. miedzi elektrolitycznej, uzyskiwanej w latach 1961-1971 z rudy wydobytej z 3 kopalni objętych współpracą, 18 proc. miedzi w latach 1972-1974 i 21,5 proc. miedzi w latach 1975-1978. Podany wyżej procent miedzi na dostawy do CSRS w ostatnich latach spłaty oraz po spłacie kredytu odpowiada mniej więcej udziałowi kredytów Czechosłowacji w ogólnych kosztach inwestycyjnych.

TEGO RODZAJU WSPÓLPRACA jest niezwykle korzystna dla obu krajów. Czechosłowacja uzyskuje na dłuższy okres czasu surowce, których u siebie nie posiada, a które są jej potrzebne. Polska w początkowym okresie budowy bazy surowcowej ponosi tylko część kosztów inwestycyjnych. Ze wspólnie wybudowanych zakładów Polska uzyskuje ponad to surowce dla własnego przemysłu i na eksport, zaś za dostawy surowców do Czechosłowacji, poza spłatą kredytu, za pewnia sobie także dostawy innych potrzebnych gospodarczo narodowej wyrobów czechosłowackich.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI
Foto: V. Pribyl

„SLOVNAFT” — kombinat petrochemiczny w Bratysławie. Tu przerabiana jest radziecka ropa naftowa z rurociągu „Przyjaźń”.



W Moskwie przy ulicy Serafimowicza mieszkał przez wiele lat wybitny dowódca radziecki, marszałek ZSRR M. Tuchaczewski. Był on jednym z twórców radzieckiej doktryny wojennej i bu-sał aresztowany w roku 1937 i w jednym z procesów skazany na śmierć wraz z innymi wybitnymi dowódcami radzieckimi jak: Jakir, Gamarnik, Putna, Edelman. Dopiero uchwały XX Zjazdu KPZR przyniosły rehabilitację i przywróciły dobre imię M. Tuchaczew. Na uroczystości przybyli liczne rzesze mieszkańców Moskwy. Na zdjęciu: znany pisarz radziecki Lew Nikulin wygłasza przemówienie na uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci marszałka Tuchaczewskiego. (CAF)

Po kairskim „szczycie“

DRUGI SZCZEBEL afrykańskiej jedności

PRZEZ KILKA DNI stolicą kontynentu afrykańskiego był Kair. Ta rola i ten zaszczyt przypadł przed rokiem Addis Abebie, kolebce Organizacji Jedności Afrykańskiej. Miejsce drugiej konferencji „na szczycie“ była jedna ze stolic Afryki rewolucyjnej, ce z natury rzeczy ustawiło to spotkanie w nieco innej perspektywie.

CZOMBÉ, INTEGRACJA, TRUDNA JEDNOŚĆ

PO PIERWSZEJ PRÓBIE

AFRYKAŃSKA JEDNOŚĆ przestała być tylko wzmiosłym hasłem, stała się już codzienną

usianą trudnością ale i znaczącą sukcesami praktyką. Konferencja w Kairze zaś przybrała charakter pierwszego konkretnego przedsięwzięcia na rzecz ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej młodych narodów afrykańskich, a także na rzecz wspólnej walki z kolonializmem.

SITUACJA WYWOŁANA objęciem przez Czombé rządów w Kongu znalazła odbicie w obradach kairskich. Stanowiła w tej sprawie nie były zupełnie jednolite. Jednak pod naciskiem większości przywódców afrykańskich, którzy jak Naser czy Ben Bella wydarzyli się użłazić na wyzwanie pod adresem OJA i świadectwo imperialistycznej ingerencji w sprawy Afryki — rząd kongijski postanowił nie uczestniczyć w II spotkaniu na szczycie.

Minikini spod ludy...

MIMO SUROWEGO ZAKAZU noszenia kostiumów „topless“ to jest bez górnej części, na plażach Morza Śródziemnego pojawiały się kobiety w samych majteczkach. Ponieważ dwuczęściowy kostium nosi nazwę bikini, skąpa jego odmiana ochrzczono minikini. Kostiumów tych, jak oświadczyła pewna sprzedawczyni na Lazurowym Wybrzeżu, sprzedaje się średnio po pięć sztuk dziennie. Nabywczykami są z reguły bardzo ładne i zgrabne dziewczęta.

W KAIRZE zarysowały się możliwości rozmów pojednawczych dwóch skłóconych do tej pory państw — Maroka i Mauritanii. Ku uciesze fotografów król Hassan II (który nie brał udziału w konferencji w Adis Abebie) i prezydent Mauritanii, Moklat Ould Daddah siedzieli — tak nakazywał porządek alfabetyczny — obok siebie. Przyznają się, że obaj meżowie śmiało wykorzystali tę sposobność dla nawiązania pierwszego kontaktu.

KAIR POKAZAŁ TAKŻE, że dzielące kraje afrykańskie różnice polityczne i ideologiczne, a nawet rasowe, grają jeszcze rolę w niektórych kwestiach. Okazało się np., że rzecz przedwcześnie byłoby powołanie do życia zjednoczonego rządu Afryki, uznanego przez wnioskodawcę, prezydenta Ghany, Nkrumahę, za jedyny środek do wolności i wyzwolenia tego kontynentu. Okazało się jednocześnie, że różnice te nie są tak znaczne, by nie można było porozumieć się w kwestii rozwiązania kompromisowego. Jest nim wprowadzenie w życie afrykańskiej jedności etapami.

Ze najbliższy etap uznano za konieczne współpracy gospodarczej i handlowej między krajami afrykańskimi. W tej dziedzinie jeszcze nieomal wszystko trzeba zaczynać prawie od podstaw.

PRZECIW KOLONIALIZMOWI

Jadwiga ROJEK

Wokół hasła walki o zrzućenie więzów zależności przez resztę narodów afrykańskich (obszar kolonii tego kontynentu stanowi wciąż jeszcze trzy czwarte obszaru wszystkich kolonii na świecie) skupiły się wszystkie reprezentowane w Kairze kraje. Stąd sukces akcji przeciw kolonializmowi, m. in. w organizacjach międzynarodowych. W tym kierunku idą też najważniejsze, podjęte w Kairze, uchwały: w sprawie bojkotu Republiki Południowo-Afrykańskiej i Portugalii.

Zbyt późno zrozumiał

HARRY TRUMAN, były prezydent USA opisując swe doświadczenia w pamiętniku doszedł do fundamentalnego stwierdzenia:

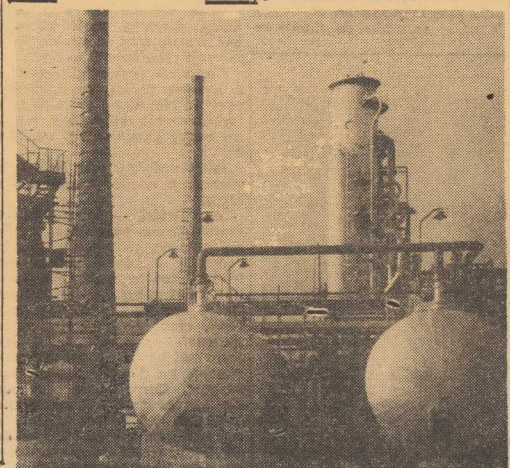
— Kiedy polityk — pisze Truman — zamierza uderzyć pięścią w stół, to wpięty w tył nóż przekona się, czy ze stołu nie wystają gwoździe. (Z)

A POLACY?

JAK PODAŁO pewne włoskie czasopismo, że wszystkie narody europejskich najbardziej lubią psy Francuzi: 66 proc. rodzin francuskich posiada po jednym psie, w Anglii 65 proc., we Włoszech 57 proc., w Luksemburgu 48 proc. Również właściciele kotów we Francji mają pierwsze miejsce w Europie (33 proc.) natomiast Anglii są największymi przyjacielami psów — 22 proc. rodzin angielskich hoduje różnego rodzaju psactwo. (Z)

Labour Party ciągle góruje

LONDYN PAP. Rezultaty badań opinii publicznej, opublikowane w czwartek przez dziennik „DAILY MAIL“ wskazują, że większość wyborców brytyjskich nadal skłania się ku Labour Party. Odpowiadając na pytanie — „Na kogo oddałbym głos, gdyby wkrótce miały się odbyć wybory?“ — 46,8 procent uczestników ankiety poparło labourystów, a 42,8 procent konserwatystów.



K

Nowe dziecię transportu

Z woli ekonomistów zrodziło się nam Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej. Wiedząc, że spedycja to inaczej przewóz — łatwo się domyślić, iż będzie to przedsiębiorstwo zajmujące się przewozem drobnych przesyłek towarowych. Drobnych — to znaczy od 10 kg do 5 ton (o ile nie zajmują całego wagonu).

ZAPYTA KTÓS: czy po to, aby przewozić drobne przesyłki potrzebne jest osobne przedsiębiorstwo? Dotąd go nie było, ale i nie było kłopotów z wysłaniem przesyłki. Kolej lub Państwowa Komunikacja Samochodowa zadawalają swój obowiązek spełniają. Odpowiadamy: klient — indywidualni i uspołecznieni, oczywiście nie miał kłopotu, ale państwo — tak.

Pierwsze w kraju Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej powstało w województwie katowickim. W ciągu pierwszych czterech miesięcy jego działalności Łańcutz DOKP zaoszczędził niebagatelną liczbę 22 tysięcy wagonów krytych (o nie głównie chodzą). Transport drobnicy ekspedycją przez PSK odbywa się w mniejszym stopniu pociągami, w większym — taborze Państwowej Komunikacji Samochodowej i wszelkich innych przedsiębiorstw, zobowiązanych specjalnym aktem prawnym do zgłaszania PSK samochodów, które po przewiezieniu jakichś towarów do danego miasta wracają puste. Zlikwidowanie tzw. pustych przebiegów samochodów — to uboczny, ale ważny aspekt reorganizacji systemu przewozów drobnicy.

W Szczecinie Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej powołano w kwietniu b.r. z zamiarem zorganizowania na terenie woj. szczecińskiego 16 punktów ekspedycji (nasze PSK obejmuje swym zasięgiem również woj. koszalińskie, ale o zadaniach na tym terenie nie będziemy tu wspominać) usytuowanych głównie w miastach powiatowych. Czy znaczy to, że wszyscy dotychczasowi klienci nadający przesyłki na małych stacjach będą teraz zmuszeni odwozić je do najbliższego punktu ekspedycji PSK?

Tak — jeżeli zechcą skorzystać z dotychczasowych warunków płatności za usługę, nie — jeżeli nadadzą przesyłkę ekspresową. Opłata pobierana za tego rodzaju przesyłkę czyni jej przewóz odpłacalnym.

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej — przewidując zapewne, że większość nadawców będzie korzystała z dotychczasowej formy wysyłki — zapowiedziało zorganizowanie regularnego objazdu samochodami stacji kolejowych w tych miejscowościach, które są bardzo oddalone od punktów ekspedycji PSK, zabieranie przesyłek i dowożenie ich do właściwych punktów, skąd będą ekspedowane. Widać w tym troskę o klienta.

Zważywszy jednak, że w ciągu czterech miesięcy działalności szczecińskie PSK otrzymało 1, słownie jeden samochód dostawczy, i że jest to w ogóle jeden samochód, którym dysponuje nowo organizowane przedsiębiorstwo, i że jest to samochód mający służyć dwóm województwom, i że nie ma na dzieł na rychłe otrzymanie dalších samochodów — to już

tylko na podstawie tych faktów można inicjatorom wytknąć pochoppość w działaniu. Wydaje się, że nie mieliśmy jeszcze dostatecznych warunków na wprowadzenie w życie nowego systemu. W przekonaniu tym utwierdza nas również inny fakt — warunki stworzone administracją nowego przedsiębiorstwa. Wystarczy jeżeli powiem, że jest to bodaj jedyne w Szczecinie, a może i w kraju, biuro pracujące na dwie zmiany. Nie ma innego wyjścia, skoro w jednym pokoju, i to małym, ma pracować... 13 osób.

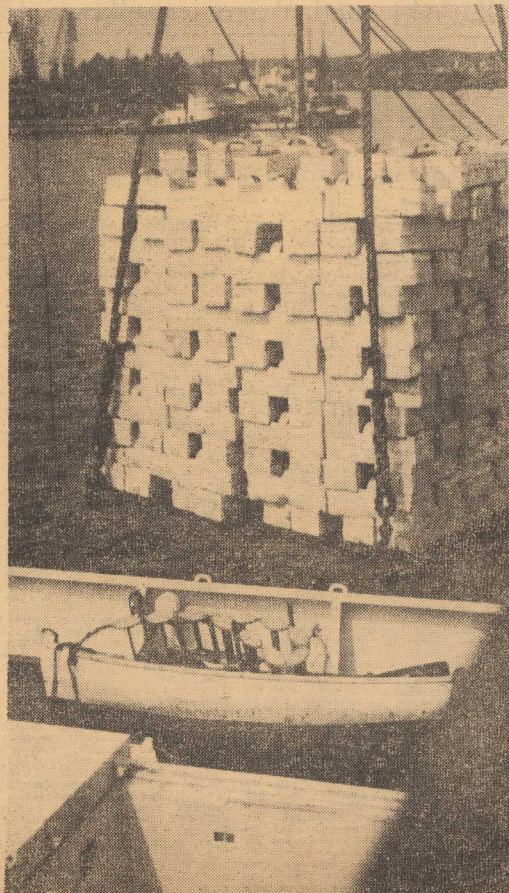
Na szczecińskie PSK czeka również inne, rzec by można, regionalne zadanie. Przejęcie przewozu drobnicy portowej w głąb kraju. Ma być ona rozłożona samochodami, co odciążąby tabor kolejowy, którego naszemu portowi — do przewozu towarów masowych — ciągle brakuje. Niestety, właśnie owe nienormalne warunki pracy nie stwarzają możliwości opracowania metod współpracy z Centralną Dyspozytornią Portową, dlatego przez 4 miesiące sprawa nie ruszyła z miejsca.

Niebawem rozpocznie się okres tzw. przewozów jesienicznych, które powinny być sprawdzianem przydatności nowego przedsiębiorstwa. Są chyba powody, aby obawiać się o wyniki naszego PSK.

H. ŻYWCZAK

CHAŁUPNICZY EKSPORT

CHAŁUPNICZY w Leżajsku, który od 4 lat wysyła do USA, Kanady i innych państw zachodnich swoje wyroby ceramiczne, przetrudnił się teraz na wyrob dywanów z odpadów wełny futrzarskiej. Dywany te są bardzo poszukiwane i w tym roku eksport ich wzrosło o blisko 100 proc. w stosunku do roku ubiegłego.



Co roku Spółdzielnia „Las” eksportuje drogą morską i lądową jagody oraz grzyby (kurki) do szeregu krajów zachodniej Europy (NRF, Anglia, Holandia). Na zdjęciu: załadunek jagód na statek.

CAF — fot. Uklejewski

Najmłodszy w Europie

„MY, POLACY” — to tytuł artykułu tu Zygmunta Stęgli w „Polityce”, w którym autor zebrał niecierpliwie interesujące dane o aktualnym stanie naszego społeczeństwa. Warto zapoznać się z tą pozycją, bowiem chociaż wiemy, że tak wiele zmieniło się w naszym kraju, to „na co dzień nie bardzo zdajemy sobie sprawę, że najbardziej zmieniliśmy się my sami, że jesteśmy zupełnie innym społeczeństwem, nieporównywalnym ani z tym z czterdziestego piątego, ani tym bardziej z tym z trzydziestego dziewiątego”.

czytając

A oto kilka przykładowych danych. Stałymi się najmłodszym społeczeństwem w Europie: prawie dwie trzecie ludności w Polsce — to ludzie poniżej 30 lat, a ponad 40 procent — to młodzież i dzieci poniżej 19 lat (dla porównania: we Francji odsetek ten wynosi 31,8, w Wielkiej Brytanii — 29,5, w NRF — 28).

W roku 1931 ponad 70 procent ludności w Polsce mieszkało na wsi, obecnie jest tylko 36,1 proc. Otworzyła została „społeczna piramida”. Nie mówiąc już o likwidacji przedwojennych grup wysoce uprzywilejowanych (szlacheństwo, wielkich przemysłowców), nastąpiło przesunięcie zarobków na korzyść robotników i chłopów. I jeżeli faktem jest, że obecnie płaca realna pracowników umysłowych jest u nas o 18 procent niższa niż przed wojną — to trzeba pamiętać o tym, że 1) pracowników umysłowych jest u nas dziś 8 razy więcej niż przed wojną i 2) że zlikwidowana

tygodniki

Wskazała faktyczna niedra 16 milionów ludzi, powyżej ludności w Polsce (ponad 4 miliony bezrobotnych, 1,5 miliona bezrobotnych i ich rodzin, 3 miliony ludzi w gospodarstwach karłowatych, 800 tys. robotników zarabiających do 6 zł tygodniowo).

Stare i nowe w upowszechnianiu kultury

W TYMŻE nr-ze „Polityki” Leszek Gołński w artykule pt. „Requiem dla schematów” analizuje metody upowszechniania kultury, wypowiadając się przeciw tradycyjnym, ale przeważnie już przestarzałym i domagając się ich unowocześnienia. Warto odnotować, że jako ogólnopolski wzór takiego unowocześnienia podaje Gołński prace kulturalną w Klubie Nauczycielskim w Polcah.

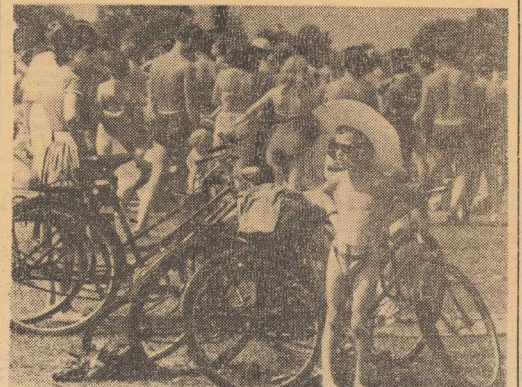
Zakończenie smutnej sprawy

W FELIETONIE pt. „Putrament zamknięty”. Seweryna Szmągłowska w „Kulturze” uzupełnia informację, zawartą w felietonie Putramenta na temat dzikich wybrków chuligańskich w pewnym Domu Pracy Twórczej (tytułowaliśmy ten felieton w naszym poprzednim przeglądzie tygodników). Zakończenie sprawy jest pocieszające: na plac „boju” udał się sam prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, chuligan go stał poskromiony i usunięty z Domu. Na marginesie tej i innych spraw Seweryna Szmągłowska domaga się surowych kar i mandatów nie tylko za chuligańskie „czyny”, ale i słowne: za pługawienie języka polskiego w mediach publicznych. I słusznie! (1)

Po słońcu...

Gdzie kto może i czym kto może... Wszyscy jada za miasto, do lasu, czy nad wodę...

CAF — fot. Uchylak



Nikczemność

NIEJEDNOKROTNIENIE jesteśmy świadkami takiego postępowania naszych bliźnich, które wywołuje słuszną, uzasadnioną gniew, słuszną uzasadnioną oburzenie. Niejednokrotnie o sprawach takich słyszymy, czytamy. I zastanawiamy się: jak to może być, by podobne historie uchodziły bezkarnie?

Jeżeli jest zamężna oł sześciu lat. Ma męża bardzo chętnego, jest szczęśliwa. Oczywiście nie nie uciekała o tym, że była adoptowana (...). Proszę sobie wyobrazić, że któregoś dnia jej pięcioletniemu synkowi, a mojemu unuczcełowi, ktoś powiedział, że jego babcia to nie babcia i że nie jestem matką jego mamy (...).

Trudno sobie wyobrazić jak siedmioletni chłopiec to przeżył...

To są bardzo przykre, smutne sprawy.

Tragiczne — gdy dotkną dorostego. Stokrotnie jeszcze bardziej nikczemne — gdy uderzą w dziecko.

Kary za to w Kodeksie Karnym nie ma. Ale może i powinno być publiczne, ostre, surowe potępienie ze strony tych wszystkich, którzy z podobnymi przejawami łamania podstawowych ludzkich zasad współzżycia godzić się nie chcą. Niech też winowajcy to społeczne potępienie odczują.

B. JANKOWSKI

Smutne sprawy

Trudno tu opisywać dokładnie przebieg tej nikczemności. Poprzestajmy na tym, że jednak córka dowiedziała się prawdziwie, że był to dla niej szok, który, niestety, może pozostać trwały ślad w postaci komplikacji psychoneurotycznych.

Komu na tym zależało? Ktoś z rodziny chciał jej dokuczyć, zemścić się za to, że odmówiła zrealizowania propozycji mejskiej cechy kamoterskiej machlojki.

Inny, podobny fakt, który się zdarzył z adoptowanym dzieckiem. (...) Dzieci — jak to dzieci. Bawią się na podwórku, trochę się pokłóca, przeproszą, znowu poczną i znowu przeproszą. Młodzi rodzice nigdy nie zważają całej winy na dziecko sąsiada, zawsze widzą przynajmniej część winy również w zachowaniu swojego. Ale to jeszcze pół biedy, nawet gdy nie słusznie na dziecko sąsiada nakryje. Gorzej, gdy umiatać się „za swoim” — popełniają świństwo (...). To się właśnie u nas zdarzyło, gdy sąsiad w dółci wykrzyczał naszemu małemu, że jest „przybłąd”. Ze

Jedyny w Europie

W KWIDZYŃSKIM zamku, bardzo dużym i ciekawym, choć nie tak imponującym jak malborski, znajduje się m. in. jedyne w Europie muzeum narzędzi tortur używanych w średniowieczu. Muzeum ciesz się powodzeniem w ub. roku odwiedziło je ok. 50 tys. turystów, w tym kilkuset obcokrajowców. (1)

Piec-automat

PROTOTYP bardzo praktycznego pieca elektrycznego wypróbował się obecnie w zakładach przemysłu czerwonowego w Brzegu nad Odrą. Piecyk ten łączy się na noc do sieci elektrycznej, rano włącza, ale przez cały dzień promieniuje on na całej pomieszczeniu kilkusetstopniowym ciepłem. (1)

Nowa powieść Simonowa

MOSKWA. Konstantyn Simonow, który niedawno ukończył powieść „Nikt nie rodzi się żołnierzem”, je-...
pisanie nowej książki, poświęconej ostatnim miesiącom wojny — wiosną 1945 r. W nowej powieści — jak twierdzi autor — znajduje się nie-...
które postacie występujące w książce „Nikt nie rodzi się żołnierzem”. (Kt—jn)

Pierwsze polonijne pismo w USA

PIERWSZYM piśmie polonijnym w „St. Zjednoczonych był „Orzeł Polski”. Założył je i redagował przez pewien czas Polak — Szczepankiewicz, który w Ameryce przybrał nazwisko dr Sacconi. Pismo to istniało do r. 1872.



- H. Blum — OLGA BOZNAŃSKA, Wilder, 58 zł.
Z. Jezewska — W KRÓLESTWIE PIERZASTEGO WĘŻA, W Póznań, 21 zł.
F. Fühman — OPOWIADANIA, Czyt., 12 zł.
S. Żeromski — WIERNA RZĘKA, Czyt., 15 zł.
L. Sobolew — REMONT KAPITAŁNY, Czyt., 30 zł.
J. Króńska — SOKRATES, WPow. 18 zł.
J. Mierzecka — WROCŁAWSKI OSTRÓW TUMSKI, Ossolin, 45 zł.
M. Lewis — MNICH, ZN i Ossolin, 30 zł.
Kubas — ZNAKI NA DROGACH, WKiE, 3 zł.
J. Sikorski — LOKOMOTYWA ELEKTRYCZNA SERII ET 20, WKiE, 15 zł.
M. Łuczynski, Z. Opol — O KONSTRUKCJACH TRÓJKĄTÓW, PZWS 11 zł.
St. Miszewek — URZĄDZENIA ELEKTROAKUSTYCZNE, WKiE, 75 zł.

Jak Stanisław August przełożył fragmenty „Juliusza Cezara”

W NUMERZE 65 warszawskiego „Monitora” z 13 sierpnia 1766 r. (głównymi redaktorami pisma byli w owym czasie Ignacy Krasicki i Franciszek Bohemolec) umieszczony został artykuł bez tytułu, dający wyraz nowatorskim, śmiałym za-...
patrywaniom literacko-estetycznym na „reprezentację dramatyczną” i nastawiony krytycznie do klasycznej reguły trzech jedności w dramaturgii. W tekście polemiki autor powoływał się na autorzytel i powagę Szekspira, jak też przytaczał przykłady z jego utworów „Jestem z zupełnym uszanowaniem. Theatralski!” — tak brzmiał podpis.

KIM BYŁ „Theatralski”? Kto spośród współczesnych przedstawicieli poglądów epoki Oświecenia ukrył się pod tym pseudonimem? Czy Adam Kazimierz Czartoryski, jak tego chciał Stanisław i Karol Estreicherowie, Roman Kaleta? Lub też może Ignacy Krasicki — zdaniem znawców teatru stanisławowskiego Ludwika Bernackiego i Adama Bara? Albo publicysta z redakcji „Monitora” poe-...
ta królewska zawierała liczenie szekspiarskie. Ale najważniejszy dowód rozstrzygający postać autora artykułu w „Monitorze” z r. 1766, stanowi dopisek na brulionie w tece redakcyjnej opublikowanej przed II wojną światową. Dopisek ten dokonany ręką Ignacego Krasickiego brzmi „Rex” — „Król”. Tak więc „Theatralskim” z „Monitora” był — zdaniem O-...
zimka — król Stanisław August Poniatowski. (Kt—PAP).

Stanisław Ozimek przytacza szereg argumentów, które przemawiają za odrzuceniem autorstwa wymienionych osób i stawa-...
wia tezę, że autorem był... król Stanisław August Poniatowski

W wydanych w r. 1914 „Pamiętnikach Stanisława Augusta”, król przyznaje się do kultu Szekspira, zdradza gruntownie znajomość jego twórczości, czego wyrazem jest dokonanie ok. r. 1754 przez niego, po opac-...
nawaniu języka angielskiego, przekładu na francuski części pierwszego aktu szekspirowskiego „Juliusza Cezara” (autograf przekładu znajduje się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie). Stanisław August gorliwie oddawał się studiom literatury angielskiej, a biblio-

Naród chce „Gildy”?

OPUBLIKOWANA PRZEZ PAP lista amerykańskich filmowych „bestsellerów” z lat 40, które gościły wówczas na naszych ekranach, a teraz wej-...
dą do programu TV, dała mi-...
okazję do wielu wzruszających wspomnień. Cóż to były za cza-...
sy, coż to były za filmy! Ko-...
lejka po bilety na taki n.p. „Powrót Lassie” ciągnęła się od kas Colosseum do ul. Bolesława Śmiałego, a po seansie personel musiał wynosić całe wiadra wylanych przez widzów...
tez. Jak to dobrze, że młodzież



że wśród zakupionych nie znalazły się takie sżagierzy jak „Gilda” czy chociażby „Kulisy wielkiej reżyserii”.

Mówiąc jednak poważnie, lista ostatnich filmowych zakupów telewizji, choć nie brak na niej kilku pozycji wartościowych, raz jeszcze zwraca naszą uwagę na trudną, by nie rzec beznadziejną, sprawę filmu w TV. Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że istnieje teledzielnica z widownią tak wielką, iż trudno sobie to nawet uzmysłowić, dostojnie KINO MILIONÓW, miast spełniać rolę dobrego ambasadora kinematografii, i o-...
tej nie spełnia. Mało tego — rozpuszczając filmy mało ambitne i szmiruowane wainie przyczynia się do kształtowania złych gustów, i tak zresztą w nadmiarze u nas rozpierających. Jedyną pociechą, wątpliwą zresztą, może być fakt, iż podobna sytuacja istnieje niemal we całym świecie. Czy jednak rzeczywiście jest aż tak beznadziejnie? Przykłady Kina Krótkich Filmów, zainaugurowanego ostatnio cyklu „Z filmoteki XX-lecia”, czy chociażby wykładów prof. Toeplitza, choć stanowią przysługową kropkę w morzu, wskazują na pewne kierunki działania.

ALIGATOR

„Trzy siostry” na Broadway’u

NOWY JORK. Sztuka Czesława „Trzy siostry” zamknięta teperoc-...
ny, znacznie przedłużony sezon teatralny w teatrze „Actors Studio” na Broadway’u.
Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem, podobnie jak i grany poprzednio dramat Jamesa Baldwina „Blue for Mr. Charlie”.
Wielki sukces dwu ostatnich sztuk dowodzi słuszności twierdzenia kierownika „Actors Studio” Lee Strasberga, że na Broadway’u nie zabraknie widzów, jeżeli teatr zapewni im dobrą sztukę i przystępny cenę biletów.

Wykopaliska w Erywanii

OPUBLIKOWANO wyniki sześciomiesięcznej kampanii archeologicznej w miejscowości Karmir Blur pod Erywaniiem w Armenii. W Karmir Blur znajdują się mury starożytnej fortecy z VII wieku przed naszą erą, z okresu państwa Urartu, które poprzedziło powstanie państwa Ormniańskiego.
W południowej części fortecy znaleziono znaczną ilość broni z napisami wykonanymi piśmem klinowym głoszącymi, że broń wykonana była na polecenie króla Argiszta I dla mieszkańców miasta Erebuni (dzisiejszy Erywań), poświęconego bogowi Chisida. Znaleziono również wykonany z cennego metalowego stopu posągowiec posągów bóstwa. Napis na posągu głosi, że posąg został wzniesiony z okazji pobudowania miasta Erebuni. Znaleziono również niewielki posąg z VIII wieku przed naszą erą, napis na tym posągu określa datę założenia Erywanii na rok 785 przed naszą erą. (tw)



EDWIN LANHAM

(18)



Przełożyła Irena DOLEŻAŁ-NOWICKA

— Niestety, dzisiaj wieczorem to niemożliwe. Bardzo żałuję, ale wynikły pewne komplikacje i musimy odłożyć naszą wyprawę. Biegny teraz do pani Nelson i powiedz, że będziesz jadła w domu.
Laura zaczęła zbierać karty:
— Przykro mi, że zakłócałam domowy porządek, Bruce. Nie bardzo chyba lubisz uścisłskie baby.
— Nie chodzi tu bynajmniej o pleć — powiedział ostro. Ale kiedy spojrzęła na niego uważnie, zmusił się do uśmiechu i dodał: — Jestem dzisiaj trochę opryskliwy. Wybacz mi, proszę. Cieszę się, żeś przyszła, Lauro. Przygotować ci coś do picia?
— Chciałam ci tylko powiedzieć, że jestem o wiele bardziej uścisłska, niż ci się wydaje. Mia-...
łam rozmowę ze Starym.
Spojrzał na nią z niepokojem: — O mnie?
— O tobie. No co, jesteś uścisłką z tego powodu? Widzisz, Ellen Cole kupiła sobie nowy kapelusz i chciała na jego temat wysłuchać opi-

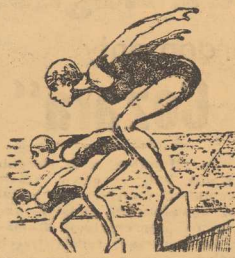
nił redaktora działu mody; poszłam więc do niej i spotkałam tam Starego. Życie to politykowanie — już ci to mówiłam, a ja zawsze lubię wetknąć te swoje trzy grosze. Od niechętności więc napomknęłam, że wszyscy byli bardzo przejęci twoją rezygnacją. On nic o tym nie wiedział.
— Teraz wszystko rozumiem — powiedział Bruce. — Parę minut temu rozmawiałem z Cole’em. Chce, żebym się jeszcze zastanowił.
— A masz zamiar się zastanowić?
— Sam nie wiem. Dziś wieczorem idę do Cole’ów na obiad. Stary ma też tam być.
Wiem o tym, to był pomysł Starego. Może zresztą ją podsunął mi tę myśl?
Uśmiechnął się z uznaniem. — Jesteś genialna, Lauro. Dziękuję.
— Czy myślisz naprawdę „dziękuję”, czy też „przeostań się utrącać w cudze sprawy”?
— Naprawdę szczerze ci dziękuję. Dziękuję również za to, że Pam śmiała się tak serdecznie, z przyjemnością tego słuchałam.
— Ona jest rozkoszna — powiedziała Laura. — Oczywiście, ty sam wiesz o tym najlepiej. Mówiła mi, że wyjeżdża na obóz.
— Tak, pierwszego lipca.
— Bruce, tak bym chciała coś dla niej zrobić, pozwól mi.
— Na przykład co?
— Na przykład zaprowadzić ją do ułożenia włosów, zrobić z nią trochę zakupów.
Zawahał się chwilę, a potem potrząsnął głową. — Dziękuję, ale to chyba niepotrzebne.
— Mój zawód polega na doradzaniu, jak się należy ubierać. Mogę dostać rabat. Zrobię z niej miss obozu.
Uśmiechnął się z przymusem. — Nie, to niepotrzebne, ale dziękuję ci serdecznie, Lauro.

— Dlaczego, na Boga, uważasz to za niepotrzebne?
— Ona ma dopiero dziesięć lat i jest trochę za młoda na układanie włosów u fryzjera i na to, aby być miss obozu.
— Och, mój drogi — westchnęła Laura — ty chyba nigdy nie byłeś młody.
Nie powinienem się ttrytywać — mówił sobie Bruce, — powinienem być jej wdzięczny. Pam potrzebowała kobiecej troskliwości, ale nie był pewny, czy Laura jest tym typem kobiety, której pomocy by pragnął. Jej kategorie oceny ludzi i zjawisk były sztuczne, światłotne.
— Przynajmniej — powiedziała spokojnie — kup jej tę toaletkę, o której tak marzy.
— Mam zamiar.
Wzięła swój woreczek i cicho podszedła do drzwi, unikając jego wzroku. Zdawał sobie sprawę, że był niewdzięczny, wprost szorstki, więc powiedział szczerze:
— Jestem ci niezmiernie wdzięczny za to, coś zrobiła, bardzo to było szlachetne i miłe z twojej strony.
— To należy do moich obowiązków. Pamiętaj, jeśli ci będzie potrzeba trochę politykowania — wezwij Laurę.
Szybko zeszła ze schodów, a kiedy Bruce wrócił do pokoju, kopnął z rozmachem brzdąki, wyszywany podnóżek. To z powodu Pam miał zaś do Laury — zdawał sobie z tego sprawę — dlatego że mówiła o francuskiej restauracji, o francuskim filmie, dlatego że pamiętała o swojej matce. Laura wydawała mu się tu intruzem.
Pam weszła do jego sypialni w momencie, kiedy zmieniał koszulę, i obserwowała go rozjaśnionymi oczami:

(c.d.n.)

Dziś drugi dzień zawodów Polska - Jugosławia

Piękne widowisko na szczecińskiej pływalni



Jeszcze nie zdążyliśmy ochłoniąć po Spartakiadzie pływackiej, która zakończyła się przed kilku dniami, a już mamy nową porcję emocji. Wczoraj na basenie Pogoni rozpoczęły się międzynarodowe zawody w pływaniu i skokach do wody pomiędzy Polską i Jugosławią.

PO PIERWSZYM dniu pro wadzą Polacy 57:54 pkt. Trzypunktową przewagę zawadziczymy skoczkom, którzy wy-

grali skoki z trampoliny w konkurencji mężczyzn oraz skoki z wieży w konkurencji kobiet. W pływaniu wszystkie konkurencje kobiet wygrały Polki, a wśród mężczyzn triumfowali Jugosłowianie. Jedyną konkurencję wygrał STANKIEWICZ.

W CZASIE meczu ustanowiono dwa rekordy krajowe, których autorami są: STANKIEWICZ na 200 m stylem motylkowym - 2:23,8 oraz DIJAKOVIC (Jugosławia) na 200 m stylem dowolnym - 2:07,4.

Dziś o godz. 17.30 dalszy ciąg meczu. A OTO wyniki pierwszego dnia zawodów:

- KOBIETY:**
 100 M DOW.: 1) Cedro (P) - 1:05,2, 2) Trtnik (J) - 1:08,5, 3) Grecka (P) - 1:09,2, 4) Sobol (J) - 1:07,2.
 100 M GRZ.: 1) Garecka (P) - 1:15,2, 2) Pilic (J) - 1:18,2, 3) Souvana (J) - 1:20,2.
 4 x 200 M ZM.: 1) Polska - 5:03,5, 2) Jugosławia - 5:10,0.
MEŻCZYŹNI:
 100 M DOW.: 1) Depolo (J) - 58,3, 2) Szemel (P) - 58,8, 3) Adamowski (P) - 59,3, 4) Komnar (J) - 50,8.
 200 M GRZ.: 1) Dorcic (J) - 2:23,1, 2) Vrhousek (J) - 2:23,4, 3) Deplo (P) - 2:27,6, 4) Rokicki (P) - 2:28,1.
 200 M KLAS.: 1) Tomicic (J) - 2:18,6, 2) Pecica (P) - 2:15,2, 3) Bomic (J) - 2:17,0, 4) Klukowski (P) - 2:17,3.
 200 M MOTYL.: 1) Stankiewicz (P) - 2:23,8, 2) Dermasulja (J) - 2:27,3, 3) Wakowski (P) - 2:29,5, 4) Zlotic (J) - 2:32,1.
 400 M ZM.: 1) Rogusic (J) - 5:17,4, 2) Olbert (P) - 5:26,6, 3) Brinowec (J) - 5:29,5.
 4 x 200 M ZM.: 1) Jugosławia - 8:46,5, 2) Polska - 8:51,8.
SKOKI z trampoliny mężczyzn:
 1) Mejsak (P) - 130,98, 2) Kosorok (J) - 120,07, 3) Biatobrzski (P) - 118,32, 4) Opstalar (J) - 112,53.
SKOKI z wieży kobiet: 1) Elsner (P) - 75,06, 2) Lukacic (J) - 67,11, 3) Movic (J) - 62,12, 4) Wiernick (P) - 60,57.

Dwa rekordy świata i zwycięstwo Amerykanów w meczu USA - ZSRR

W LOS ANGELES zakończone zostało między państwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn Związek Radziecki - USA. W łącznej punktacji wygrali Amerykanie 186:157. W konkurencji mężczyzn zwyciężył zespół USA 138:98, a w konkurencji kobiet drużyna ZSRR 59:48.

W PIERWSZYM dniu meczu padły dwa rekordy świata. Ich autorami byli Amerykanie. LONG w pchnięciu kulą uzyskał rezultat 20,67 m, a HAN-

SEN skoczył o tycze 5,23 m. Dzisiejsza prasa poranna dokła dnie informuje o wynikach w pozostałych konkurencjach. My zaś podajemy wyniki drugiego dnia zawodów. Oto one:

- MEŻCZYŹNI:**
 200 m: 1) Carr (USA) 20,5, 2) Drayton (USA) 21,9, 3) Zubov (ZSRR) 21,2, 4) Sadozik (ZSRR) 21,7.
 400 m: 1) Siebert (USA) 1:47,5, 2) Mitchell (USA) 1:48,4, 3) Tolp (ZSRR) 1:49,9, 4) Kriwoszejew (ZSRR) 1:52,4.
 1500 m: 1) Grelle (USA) 3:41,3, 2) Bielicki (ZSRR) 3:42,3, 3) Groth (USA) 3:45,7, 4) Aleksiejunas (ZSRR) 3:51,0.
 5000 m: 1) Schul (USA) 14:12,4, 2) Delinger (USA) 14:14,2, 3) Orentas (ZSRR) 14:18,0, 4) Bolotnikow (ZSRR) 14:20,0.
 400 m ppl.: 1) Cawley (USA) 49,5, 2) Hardin (USA) 50,2, 3) Anisimow (ZSRR) 51,1, 4) Kuklic (ZSRR) 52,3.
 3000 m z przeszk.: 1) Young (USA) 8:42,2, 2) Fisback (USA) 8:43,5, 3) Opiow (ZSRR) 8:43,9, 4) Narodicki (ZSRR) 8:57,4.
 4 x 400 m: 1) USA (Cassell, Carr, Larabee, Williams) - 3:03,4, 2) ZSRR (Archipczuk, Anisimow, Frolow, Byczkow) - 3:11,3.
 wszyscy: 1) Brumel (ZSRR) 2,23, 2) Rambo (USA) 2,14, 3) Carruthers (USA) 2,10, 4) Chmieski (ZSRR) 2,06.
 60 m: 1) Davis (USA) 15,43, 2) Krejer (ZSRR) 15,89, 3) Gocjajew (ZSRR) 15,85, 4) Sharpe (USA) 15,38.
 oszczep: 1) Lusia (ZSRR) 82,55, 2) Kuzniecowa (ZSRR) 80,39, 3) Covelli (USA) 80,00, 4) Sikorsky (USA) 77,25.
 dysk: 1) Oerter (USA) 61,16, 2) Silvester (USA) 58,81, 3) Kompanijec (ZSRR) 57,84, 4) Buchancew (ZSRR) 56,73.
 dziesięciobój: 1) Kuzniecowa (ZSRR) 7538 pkt., 2) Jelsy (USA) 7327 pkt., 3) Hoide (USA) 6993 pkt., 4) Starowiczko (ZSRR) 6146 pkt.

Staron drugi w Kanadzie

W KANADZIE rozpoczął się wielki międzynarodowy występ kolarski Dookola St. Laurent. Pierwszy etap, prowadził z Matane do Rimouski i miał 80 km długości. Zwyciężył Belg Beugel. Drugie miejsce zajął Polak STARON, następnym z Polaków FORMALCZYK, był szósty a GAZDA 8. Najlepszy zawodnik radziecki Kapitonow zajął 9 miejsce.

SZOMBIERKI I POLONIA grają dalej w Pucharze Rappana

Piłkarze Polonii Bytom zwycięstwem nad wicemistrzem Szwecji Degerfors 6:0 (3:0) zapewnił sobie mistrzostwo grupy III i tym samym uścisł w dalszych rozgrywkach o Puchar Interoto.

Piłkarze Szombierek, zwyciężając Wiener Sportclub 3:2 awansowali do dalszych rozgrywek. Szombierki zdobyły mistrzostwo grupy II C, wyprzedzając VSS Koszyce, mimo że drużyna czeskośląska w ostatnim meczu wygrała z Vorwaersem - 3:0 (2:0).

Mistrzostwo grupy II B, w której grała Gwardia Wieszawa, zdobył wicemistrz NRD Empor Rostock, wygrywając w ostatnim meczu z mistrzem Szwecji Norrkoeplingem - 2:0 (1:1).

Gwardia przegrała z jugosłowiańską drużyną Rudnicki Nisz 1:5 (1:4).

Mistrzem grupy II D, w której grała opolska Odra, został definitywnie zespół NRD SC Karl Marx Stadt. W ostatnim meczu eliminacyjnym rozgromił on Spartaka Plewen Bułgaria 6:2 (2:0).

Odra przegrała na własnym boisku z Tatraniem Preszow 0:3 (0:2).

Czarni - Słęża 2:1
 W SOBOTĘ na stadionie przy ul. Chopina rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie między miejscowymi CZARNYMI i wrocławską SŁĘŻĄ - drużyną III ligi dolnośląskiej. Mecz zakończył się zwycięstwem Czarnych 2:1 (2:0). Obie bramki zdobył Ostrowski. (n)

W czwartek koniec „wczasów“

21 piłkarzy Pogoni naładowanych energią

(„KURIER“ Z WIZYTĄ W TRZCIANCE)

Trzy i pół godziny jazdy pociągiem dzieli Szczecin od ślicznego, powiatowego miasteczka - TRZCIANKA w województwie poznańskim. Tam właśnie nad brzegiem jeziora, wśród lasów, przebywają na obozie kondycyjnym piłkarze Pogoni przygotowujący się do rozgrywek mistrzowskich w ekstraklasie. „Kurier“ odwiedził ich w mi. piątek. Dziś zamieszczamy krótki reportaż z naszej wizyty.

DOMKI campingowe rozrzucone są pomiędzy drzewami w odległości 20-30 metrów od brzegu jeziora. Obok boiska piłkarskie o pełnych wymiarach, bieżnia 400-metrowa, korty. Podziwiałem to wszystko poszukując portowców. Odnalazłem ich w świetlicy. Trener Suchogórski przeprowadzał właśnie pogadankę na temat przepisów gry, ich właściwej interpretacji. Podchwytliwie pytania trenera spotykały się z prawidłowymi odpowiedziami piłkarzy.

zawodnicy wykonują rozmaite ćwiczenia wznoszące, wyrzynające i szybkie. Po takiej „zaprawie“ wieczorem myślą tylko o poluście. Stwierdzam jednak, że do kilkunastu dniach trwania obozu wszyscy zawodnicy czują się dobrze po tym ciężkim treningu.

— Szczecinianie interesują się, kto przebywa na obozie. Widzę, że ze znajomych twarzy brak jest Fiałkowskiego, Białka i Konarskiego.



NIE ZDAŻYŁEM jednak poznać z nimi, bowiem tuż po skończonych zajęciach w świetlicy, cała wesoła gromadka młodych ludzi rozbiegła się do domków, a za kilka minut stawiła się w treningowych strojach z piłkami na boisku. Przez 90 minut obserwowałem indywidualne ćwiczenia techniczne, fragmenty gry, strzały na bramkę.

DOPIERO gdy zawodnicy poszli do łaźni, spokojnie mogłem porozmawiać z trenerem SUCHOGÓRSKIM. Do rozmowy dołączył się trener LUBIK i kierownik obozu - p. SADURSKI.

— Jak pan widzi, warunki do treningu mamy wprost wyznaczone. Trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce w Polsce do właściwego przygotowania drużyny. — mówi trener Suchogórski. Martwi mnie jedynie tym, że nie mamy tu z kim grać, a przecież we właściwym toku przygotowań sparingi są niedozwolone. Dotychczas galiśmy z reprezentacją Szamotul i Wronek wygrywając 3:0. Świadczy o tym w tym meczu CIORSKI strzelając 3 bramki. ŁÓWKIS zdobył 2 gole, a KIELEC i PTA-SZYŃSKI - po 1.

Z UWAGĄ śledziliśmy finałowe rozgrywki juniorów A i o mistrzostwo w mieście - mówi KIELEC. Proszę przekazać chłopcom z Łasku Arkońskiego serdeczne gratulacje od całej naszej drużyny za zdobycie tytułu mistrza Polski. To wielki zaszczyt dla nich i Szczecina.

— Jaki jest program dnia? — pytam kierownika obozu - p. Sadurskiego?

— Po porannym rozruchu i śniadaniu - zajęcia teoretyczne z zakresu przepisów, techniki i taktyki gry, teorii treningu, morale zawodnika i drużyny itd. Następnie trening na boisku. Po południu całą grupę bierze w swoje obrotu trener Lubik. Wieczorem pozostaje czas na napisanie listów, grę w brydża. O godz. 22 obowiązuje w obozie cisza nocna. Przestrzegamy tego regulaminu skrupulatnie i przy czym musimy, że nie mamy w tym względzie żadnych kłopotów. Chłopcy są bardzo zdyscyplinowani.

— SZKODA, że nie może pan zostać na zajęciach popołudniowych - mówi trener Lubik. Właśnie dziś mam w planie tzw. duży zabieg biegowy. Polega ona na pokonaniu w lesie około 15 km (1) biegiem i marazem, w czasie (2) bie-

— Na obozie przebywa 21 zawodników - mówi p. Sadurski. Są to: FRACZCZAK, BIAŁEK, KONARSKI, KASZUBSKI, KSOL, SZLINDER, KRASZCZAK, bracia ŁAWICZY, JABŁONOWSKI, GACKA, TRYBIAŃSKI, MAŚLANKA, PTA-SZYŃSKI, ŁÓWKIS, KIELEC, WIĄCEK, KRZYSZTOLIK, CIURSKI, TILLINGER, WYCISZKIEWICZ. Białek i Konarski wyjechali wczoraj do Szczecina w ważnych sprawach prywatnych, a Fiałkowski leczy swoją ciężką kontuzję w sanatorium w Polanicy. Wszyscy są zdrowi, jedynie Łowkis narzeka jeszcze na ból kolana. Mam nadzieję, że do rozgrywek drużyna będzie należycie przygotowana.

— Kiedy wracacie do Szczecina?

— W niedzielę gramy z O-limpią Poznań w Chodzieży, we wtorek - z III-ligową Spartą Oborniki. Prawdopodobnie w czwartek wieczorem będziemy w Szczecinie.

DLUGO JESZCZE rozmawiałem z zawodnikami, zwiędziałem ich pokoje. W drodze powrotnej porządkowałem notatki; z liczyłem rozmów, obszerniej wylaniało się wyraźnie jedno zdanie: w doskonałych warunkach, właściwej atmosferze, w dobrze pojętym obowiązku treningu przygotowuje się Pogoni do trudnego sezonu.

A to nastroja optymistycznie.

— Rozm.: Andrzej MARTYNA

Górnik, MZKS i Victoria już w II lidze

GRUPA I
 W grupie I awans wywalczył Górnik, który pokonał na własnym boisku Wywolenie Chorzów 4:0. Warta Poznań, mimo zwycięstwa 5:1 ze Śląsk Zawadzkie nie otrzymała wyprzedzić rywala w tabeli i zajmuje drugie miejsce.

GRUPA II
 Warta Zaw. - Dąb 1:0 (1:0)
 Warta Zaw. - Star 2:3 (1:0)

| | | | |
|-------------|---|----|-------|
| 1. Victoria | 7 | 10 | 17:10 |
| 2. Dąb | 6 | 8 | 15:13 |
| 3. Resovia | 7 | 7 | 15:14 |
| 4. Star | 7 | 6 | 18:13 |
| 5. Warta | 7 | 5 | 13:15 |

GRUPA III
 Warszawianka - Warmia 0:3 (0:3)
 Motor - Mazur 2:0

| | | | |
|-----------------|---|----|-------|
| 1. Warmia | 6 | 10 | 15:13 |
| 2. Motor | 7 | 7 | 11:20 |
| 3. Włókniarz | 6 | 7 | 9:9 |
| 4. Mazur | 8 | 5 | 6:11 |
| 5. Warszawianka | 7 | 3 | 6:19 |

GRUPA IV
 Geyl - Wiarus 5:2
 Pomorzania - Czarni 1:2

| | | | |
|---------------|---|----|-------|
| 1. Gdynia | 7 | 12 | 24:3 |
| 2. Czarni | 8 | 11 | 15:12 |
| 3. Geyl | 7 | 6 | 11:12 |
| 4. Pomorzania | 7 | 5 | 6:11 |
| 5. Wiarus | 7 | 2 | 6:24 |

Tu TOTO
 10-27-28-29-31-47
 (44)

